

wolną⁶¹. Jedynie zatem sprzedaż manuskryptu przed opublikowaniem mogła zapewnić honorarium. W tej sytuacji uznanie czy popyt na rynku nie wpływały bezpośrednio na poziom dochodów autora książki. Marcjalis stwierdził wręcz: "Nesciebat ista sacculus eius"⁶².

Księgarze, którzy gromadzili rękopisy dzieł literackich i zatrudniali zespoły niewolników dla wykonania ich kopii, nie tylko zatrzymywali w oparciu o te źródła prawie całkowity dochód uzyskiwany ze sprzedaży książek, ale często nie zakupywali manuskryptów od nawet uznawanych powszechnie autorów, najwyżej godząc się na ich przepisywanie. Nadto nakładcy byli zwolnieni od przyznawania autorom prawa do jakichkolwiek odpisów, jako że prawnicy rzymscy rozciągnęli na pisma sporządzane na papierusach starą zasadę prawną: solo cedit superficiis. Zbliżone doń stanowisko zajęły "Institutiones" Justyniana: Pismo choćby złotymi zgłoskami skreślone, należy do właściciela papirusu i pergaminu"⁶³. Jedynie w wyjątkowych przypadkach sami autorzy, jak znani komediopisarze Terencjusz i Plautus, sprzedawali swoje najnowsze sztuki przedsiębiorcom teatralnym, a Terencjusz za ponowne wystawienie wyczekiwanego przez publiczność "Eunucha" otrzymał wynagrodzenie po raz drugi w wysokości 8.000 sesterców⁶⁴. Jednakże w zdecydowanej większości pierwsi uznani autorzy rzymscy nie byli w stanie utrzymywać się wyłącznie ze swojej twórczości literackiej. Enniusz i tłumacz "Odysei" na język łaciński Liwiusz Andronicus zajmowali się nauczaniem, tragediopisarz Pacavius był uznawanym malarzem, zaś komediopisarz Accius rozpoczął karierę jako aktor⁶⁵.

Z czasem literatura została objęta oficjalnym mecenatem państwa. Tylko, przykładowo, interwencja protektora sztuk i nauk Asyniusza Polliona u Oktawiana Augusta uratowała Wergiliusza od ruiny materialnej po jego wywłaszczeniu z ojcowizny na rzecz weteranów z wojska, zwycięskich triumwirów⁶⁶. Dzięki opiece samego Augusta, a także Polliona, Gallusa i Varusa, Wergiliusz dysponował stałym ich poparciem materialnym i moralnym, a także był pewien dochodów ze swego majątku w Kampanii. Za fragment swojej epopei /księga VI/, wyrażający hołd dla zięcia